

Sygn. akt I ACa 1057/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SA Marzanna Góral

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt XXIV C 189/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od P. P. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzanna Góral Beata Kozłowska Roman Dziczek

Sygn. I ACa 1057/17

UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 240 zł tytułem kosztów leczenia psychiatrycznego. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 13 grudnia 2013 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego zginęła jego matka. Podał, że łączyły go silne relacje z matką, a na skutek jej śmierci doznał intensywnej krzywdy.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłej do szkody w wysokości co najmniej 50%, wskazując, że E. P. jechała na rowerze pod wpływem alkoholu. Zdaniem pozwanego zadośćuczynienie dochodzone przez powoda jest wygórowane. Pozwany zakwestionował konieczność leczenia psychiatrycznego powoda.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. obciążył powoda P. P. kosztami postępowania w 46%, a pozwanego w 54%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 13 grudnia 2013 r. w miejscowości B. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego została potrącona jadąca rowerem E. P. – matka P. P.. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku E. P. zmarła na miejscu zdarzenia. Na chwilę przed potrąceniem E. P. jechała wolno i miała problem z utrzymaniem równowagi. Wykonane w dniu 19 grudnia 2013 r. badanie wykazało 0,8 promila alkoholu etylowego we krwi zmarłej

Posiadacz pojazdu mechanicznego, którym kierował uczestnik zdarzenia posiadał wykupione w (...) S.A. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2016 r. prokurator umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego w B. z dnia 13 grudnia 2013 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu. Biegli w toku śledztwa stwierdzili, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do przeprowadzenia rekonstrukcji wypadku.

W chwili wypadku P. P. miał 31 lat, a E. P. 59 lat. Powód zamieszkiwał wraz z partnerką w W. i spodziewał się dziecka. Z domu rodzinnego, gdzie mieszkał wraz z rodzicami i bratem, powód wyprowadził się w czasie studiów - 7 lat przed wypadkiem. Od tego czasu powód odwiedzał rodziców w weekendy, święta oraz sporadycznie w środku tygodnia. E. P. również odwiedzała powoda w W., nocowała u niego po pracy i sprzątała mu mieszkanie. Powód miał dobre relacje matką. Przed opuszczeniem domu rodzinnego pomiędzy powodem a matką dochodziło do drobnych spięć, gdyż matka lubiła być osobą, która decyduje o konkretnych sprawach życiowych domowników. Jednak kiedy powód przeprowadził się do W. jego relacje z matką stały się partnerskie. Powód spędzał z matką wolny czas, prowadził rozmowy, gotował, wspierali się wzajemnie. Powód oczekiwał, że gdy przyjdzie na świat jego dziecko matka wspomże młodych rodziców w opiece nad małoletnim, w szczególności, że niedługo miała przejść na emeryturę. Matka wspomagała powoda finansowo przez pierwszy semestr studiów, opłacając czesne powoda, a także w sytuacjach gdy powód miał problemy ze znalezieniem pracy.

Kiedy powód dowiedział się do śmierci matki był w szoku i czuł złość. Żałował, że nie mógł powiedzieć matce o tym, że zostanie ojcem. Cierpienia powoda były tym bardziej intensywne, z uwagi na to, że śmierć matki miała miejsce w okresie przedświątecznym, co spowodowało, że święta Bożego Narodzenia bez matki były trudnym przeżyciem, zwłaszcza, że to matka powoda zawsze organizowała rodzinne uroczystości świąteczne. Okres żałoby powoda trwał około pół roku, podczas gdy przeciętna żałoba trwa rok. W tym czasie powód przeżył zaburzenia adaptacyjne, które przejawiały się obniżonym nastrojem, apatią, przykrymi myślami związanymi ze śmiercią matki, utratą zainteresowań i zaburzeniami snu. Ponadto przy bardzo złym samopoczuciu powód okresowo sięgał po alkohol. Przykre myśli związane z wypadkiem powód zwalczał zaangażowaniem w pracę zawodową. Po śmierci matki powód nie wymagał leczenia farmakologicznego ani wsparcia psychologicznego. Przejście okresu żałoby ułatwiły powodowi jego korzystne cechy charakteru.

Aktualnie powód ma 34 lata, wychowuje wspólnie z partnerką córkę. Powód jest w dobrym stanie psychicznym, jest aktywny zawodowo, prowadzi własną działalność gospodarczą, ma plany na przyszłość.

W lipcu 2015 r. powód przeszedł badanie psychiatryczne, podczas którego stwierdzono u niego ostrą reakcję na stres z okresem żałoby, związaną z nagłą śmiercią matki. Koszt wizyty lekarskiej wyniósł 170 zł, a koszt wydania zaświadczenia lekarskiego 70 zł.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2015 r., doręczonym pozwanemu w dniu 10 kwietnia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W toku postępowania likwidacyjnego w lipcu 2015 r. pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przeprowadzając postępowanie likwidacyjne pozwany skierował powoda na badanie psychologiczne, podczas którego nie stwierdzono u powoda jakichkolwiek zaburzeń psychicznych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd ponadto oparł się na wyżej wymienionych zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powoda. Brak było podstaw by kwestionować te zeznania. Były one spójne, logiczne i nie wynikały z nich wewnętrzne sprzeczności.

Sąd Okręgowy uznał również za miarodajną opinię biegłej z zakresu psychologii i jej opinię uzupełniającą. Opinie zostały sporządzone w oparciu o analizę akt sprawy oraz badanie powoda. Opinie były jasne, zupełne, przekonujące i wystarczająco wyjaśniające zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Zarzuty powoda stanowią jedynie polemikę z ocenami dokonanyymi przez biegłą.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń nie kwestionowało swojej odpowiedzialności za wyrządzoną powodowi krzywdę w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 13 grudnia 2013 r. W toku postępowania likwidacyjnego wypłaciło powodowi część zgłoszonego przez niego roszczenia.

Pozwany ubezpieczyciel odpowiada subsydiarnie z posiadaczem pojazdu mechanicznego na zasadzie ryzyka.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się zmarłej do powstania szkody Sąd Okręgowy wskazał, że o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody – a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego.

Pozwany, który z faktu przyczynienia się wywodził skutki prawne, nie sprostął obowiązkowi dowodowemu wynikającemu z art. 6 k.c. Okoliczność polegająca na trudności z zachowaniem równowagi podczas jazdy przez E. P. oraz badanie, z którego wynika, że E. P. miała 0,8 promila alkoholu etylowego we krwi, nie są wystarczające, by przypisać zmarłej przyczynienie się do wypadku i w konsekwencji do powstałej szkody. Należy bowiem ustalać, jakie konkretne zachowanie zmarłej spowodowało to, że została potrącona przez ciągnik siodłowy. Ustalanie czy doszło do przyczyniania się wymaga niewątpliwie wiadomości specjalnych w szczególności dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków na okoliczność przyczyny wypadku i stopnia przyczyniania się zmarłej. W postępowaniu przygotowawczym biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków nie potrafili z uwagi na ubogi materiał dowodowy wskazać przyczyny wypadku. W niniejszej sprawie pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, następnie jednak wniosek ten cofnął. Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt poruszania się w ruchu drogowym pod wpływem alkoholu stwarza jedynie potencjalne zagrożenie, ale nie implikuje automatycznie twierdzenia, że osoba ta była sprawcą wypadku, w którym brała udział czy też, że przyczyniła się do wypadku. Pieszemu, który przechodzi przez jezdnię w oznakowanym miejscu i w tym czasie jest pod wpływem alkoholu, nie można przypisać winy za spowodowanie wypadku, jeśli w chwili przejścia jego zachowanie nie naruszało zasad

bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podobnie nie można przypisać przyczyniania się rowerzyście poruszającemu się w stanie po spożyciu alkoholu, jeśli jego zachowanie nie naruszało zasad ruchu drogowego, które stanowiłoby jedną z przyczyn wypadku. Pozwany nie wykazał żadnych konkretnych zachowań zmarłej, które naruszałyby zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowymi i stanowiłyby jedną z przyczyn wypadku.

Badanie krwi E. P. zostało wykonane 6 dni po śmierci, a jak wynika z doświadczenia Sądu z innych sprawach, wynik przeprowadzonego badania krwi zmarłego nie zawsze będzie miarodajny, zwłaszcza gdy badanie zostanie przeprowadzone kilka dni po śmierci. Okoliczność czy zmarła w chwili wypadku była pod wpływem alkoholu i jaki miało to wpływ na reakcje jej organizmu wymaga dowodu z opinii biegłego zakresu medycyny sądowej.

Brak zatem podstaw faktycznych, by przypisać E. P. przyczynienie się do powstałej szkody.

Analizując wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi, które winno być adekwatne do zakresu doznanej krzywdy, Sąd Okręgowy wskazał, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. stres pourazowy, depresja), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości znaczny rozmiar krzywdy po stronie powoda w przedmiotowej sprawie. Relacje pomiędzy matką a synem były bardzo dobre. Ich stosunki były oparte na wzajemnym wsparciu, prowadzili oni rozmowy, gotowali, spędzali wspólnie uroczystości świąteczne. Powód odwiedzał matkę w weekendy i sporadycznie w środku tygodnia. E. P. nocowała u syna po pracy, pomagając mu przy okazji w pracach w gospodarstwie domowym. Matka wspomagała finansowo syna, gdy ten poszedł na studia, opłacając mu czesne za pierwszy semestr. W czasie braku zatrudnienia powód mógł również liczyć na finansowe wsparcie matki. Powód spodziewał się również, że matka wspomogła go w opiece nad dzieckiem, zwłaszcza, że niedługo miała przejść na emeryturę. Na wieść o śmierci matki powód doznał szoku i czuł złość. Przeżył półroczną żałobę i miał zaburzenia adaptacyjne. W tym czasie jego nastrój był obniżony, powód odczuwał przykre myśli w związku ze śmiercią matki, podał w apatię, utracił zainteresowania oraz miał zaburzenia snu. Ból po stracie matki spowodował, że powód zaczął okresowo sięgać po alkohol. Zły nastrój stał się odciążającym angażując się w pracę zawodową.

Z drugiej strony wskazać należy, że w chwili śmierci matki, powód był osobą dorosłą, założył własną rodzinę i spodziewał się w dziecka. Powód od 7 lat nie zamieszkiwał już w domu rodzinnym. Siłą rzeczy jego relacje z matką nie były już tak intensywne, jak w czasie, gdy powód jako małoletni mieszkał z rodzicami. Swoje czas powód musiał bowiem dzielić na co dzień pomiędzy pracą zarobkową, partnerkę, a wkrótce opieką nad dzieckiem. Okres żałoby powoda trwał pół roku, przy czym długość trwania typowej żałoby to rok. Silny charakter powoda pozwolił mu przezwyciężyć negatywne doznania związane ze śmiercią matki. Stan psychiczny powoda nie był na tyle silny i nie spowodował uszczerbku na jego zdrowiu psychicznym. Powód nie wymagał leczenia farmakologicznego ani wsparcia psychologicznego po śmierci matki. Jego codzienna aktywność życiowa również nie doznała poważnych zakłóceń – powód przebywał po śmierci matki na tygodniowym urlopie w pracy i okresowo sięgał po alkohol, ale nie podał w uzależnienie. Obecnie stan psychiczny powoda jest dobry. Powód wychowuje wspólnie z partnerką dziecko, jest on aktywny zawodowo, prowadzi własną działalność gospodarczą, ma plany na przyszłość. Powód może także liczyć na wsparcie brata i ojca.

W ocenie Sądu powyższe uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 70.000 zł. Powyższą kwotę należy pomniejszyć o kwotę 10.000 zł wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalić. Kwoty powyżej 100.000 zł są adekwatne w sprawach, kiedy małoletnie dziecko traci jednego z rodziców, co wynika zasadniczo z większej intensywności takiej relacji oraz utraty czynnika wychowawczego kształtującego postawę małoletniego czy wsparcia jednego z rodziców przy wchodzeniu w dorosłość.

Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od zadośćuczynienia zasądzonego w niniejszej sprawie w oparciu o art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgodnie, z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (ust. 2).

Mając na uwadze, że powód zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 10 kwietnia 2015 r., zasadne będzie zasądzenie odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia 12 maja 2015 r. do dnia zapłaty. Brak było uzasadnionych podstaw by stosować terminy ustalone w art. 14 ust. 2 ustawy. Postępowanie przygotowawcze zakończyło się w listopadzie 2014 r., a więc na długo przed zgłoszeniem szkody pozwanemu, który dysponował zatem wystarczającym materiałem dowodnym by dokonać oceny krzywdy powoda. Jednocześnie w toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie podnosił zarzutu przyczyniania się, a dysponował tożsamym materiałem dowodowym jak w niniejszej sprawie w zakresie okoliczności związanych z wypadkiem z dnia 13 grudnia 2013 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda o zwrot kosztów leczenia psychiatrycznego, nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód nie wykazał, by istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy poniesionymi przez niego kosztami konsultacji psychiatrycznej i wydanego zaświadczenia, a śmiercią matki. Jak wynika z opinii biegłego psychologa cierpienia jakich powód doświadczył po śmierci matki nie wymagały leczenia farmakologicznego, ani wsparcia psychologicznego. Sam pełnomocnik powoda w piśmie stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew potwierdził, że powód w wyniku śmierci matki nie doznał zaburzeń psychicznych ani choroby psychicznej. Okoliczność odbycia konsultacji psychiatrycznej nie świadczy o jej konieczności. Znamienne jest, że powód był na konsultacji psychiatrycznej dopiero w toku postępowania likwidacyjnego w lipcu 2015 r., tj. ponad półtora roku po śmierci matki, kiedy minął już okres jego żałoby i ustąpiły dolegliwości z nią związane. Sąd co do zasady nie zanegował możliwości skorzystania z leczenia w prywatnych placówkach służby zdrowia przez poszkodowanych w wypadkach drogowych, w sytuacji gdy istnieje związek przyczynowy pomiędzy podjętym leczeniem, a deliktem, w wyniku którego powstała szkoda. Możliwość leczenia w prywatnych placówkach służby zdrowia jest związana przede wszystkim z szybkością i dostępnością takiego leczenia, jakiego poszkodowany nie otrzymałby w tym samym czasie w ramach NFZ. Jednakże w niniejszej sprawie powód nie wykazał dlaczego nie skorzystał z nieodpłatnych świadczeń w ramach NFZ, w szczególności, że konsultacje odbył ponad półtora roku od śmierci matki.

Ponadto budziła wątpliwości Sądu możliwość zasądzenia kosztów leczenia pośrednio poszkodowanego w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny. Ustawodawca w art. 446 k.c. przewidział szereg roszczeń związanych ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Wykładania systemowa wskazuje, że jest to katalog zamknięty, a nie przewiduje on roszczenia o zwrot kosztów leczenia w wyniku pogorszenia się stanu zdrowia po śmierci najbliższego członka rodziny. Natomiast w realiach niniejszej sprawy wydatki na konsultację psychiatryczną i zaświadczenie w kwocie 240 zł nie stanowią znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda, o której mowa w art. 446 § 3 k.c.

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Powód przegrał sprawę w 46% i w tym zakresie należało obciążyć go kosztami procesu, a w pozostałym zakresie pozwanego.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżając wyrok w punkcie drugim części oddalającej powództwo ponad kwotę 60 000 zł z odsetkami od dnia 12 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim wyroku, zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci:

-zeznań powoda P. P.,

- zeznań świadków M. P. i G. P.,

- opinii sądowo-psychologicznej z dnia 6 grudnia 2016 r. oraz

- uzupełniającej opinii ustnej biegłej psychologa na rozprawie poprzez wyciągnięcie z w/w dowodów błędnych wniosków, tj. że relacje z matką nie były już tak intensywne, jak w czasie, gdy powód jako małoletni mieszkał z rodzicami, że silny charakter powoda pozwolił mu przezwyciężyć negatywne doznania związane ze śmiercią matki, że stan psychicznych cierpień powoda nie był na tyle silny i nie spowodował uszczerbku na jego zdrowiu psychicznym, że jego codzienna aktywność życiowa również nie doznała poważnych zakłóceń,

która to ocena doprowadziła do oddalenia powództwa ponad kwotę 60.000 zł, podczas gdy swobodna ocena zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziłaby Sąd do uznania, iż relacje powoda z matką były intensywne i bliskie, że cierpienia powoda po śmierci matki były na tyle silne, że spowodowały uszczerbek na jego zdrowiu psychicznym oraz że jego codzienna aktywność życiowa doznała poważnych zakłóceń, co z kolei doprowadziłoby do uwzględnienia powództwa w całości.

W związku z powyższym wniośł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 maja 2015 r. do dnia zapłaty.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniośł o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Przed wszystkim nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie wykraczając poza ramy oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zarówno dowód z przesłuchania powoda P. P., zeznania świadków M. P. i G. P., jak opinię biegłego psychologa, uznał za wiarogodne. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że Sąd Okręgowy oparł na tych dowodach swe ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Nie można zgodzić się z powodem, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są błędne. Sąd Okręgowy ustalił, iż relacje powoda z matką, do chwili jej śmierci były bardzo bliskie, oparte były na wzajemnym wsparciu i zrozumieniu. Ustalił też, że po stronie powoda wystąpił w związku ze śmiercią matki znaczny rozmiar krzywdy. Okoliczności te zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, iż relacje z matką dorosłego mężczyzny, posiadającego już własne życie osobiste, oczekującego własnego dziecka, nie były już tak intensywne, jak w czasie, gdy powód był małoletni i zamieszkiwał z rodzicami. Co prawda Sąd Okręgowy nie czynił ustaleń co do więzi łączących powoda z rodzicami w czasie jego dzieciństwa, ale powyższe stwierdzenie należy odczytać jako wskazanie jednego z kryteriów, które winny być brane pod uwagę przy ustalaniu zakresu krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak odczytane stanowisko Sądu Okręgowego jest trafne. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że powód utracił matkę, będąc już dorosłą i w pełni samodzielną osobą, a więc w okresie życia, w którym obecność rodzica nie jest już niezbędna do prawidłowego funkcjonowania. Z pewnością zakres krzywdy odczuwanej przez

osobę, która traci rodzica, będąc jeszcze dzieckiem, jest większy niż osoby, która jest już dorosła i samodzielna. Dziecko kilkuletnie, czy nawet kilkunastoletnie, tracąc rodzica, traci wsparcie rodzicielskie nie tylko w okresie, gdy tego wsparcia wymaga najbardziej z uwagi na swą niesamodzielność, ale również w okresie dorastania czy wchodzenia w dorosłe życie. Powód został pozbawiony wsparcia matki już w dorosłym życiu. Powyższe stwierdzenie, pomimo zarzutów powoda, nie oznacza, że Sąd Okręgowy zdeprecjonował, czy wadliwie oszacował zakres krzywdy doznanej przez powoda. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że zakres krzywdy doznanej przez powoda, z uwagi na bliskie relacje łączące go z matką, jest znaczny.

Nie można zgodzić się z powodem, że istniały podstawy do ustalenia, że ujemne przeżycia w związku ze śmiercią matki, spowodowały uszczerbek na jego zdrowiu psychicznym oraz że jego codzienna aktywność życiowa doznała poważnych zakłóceń, co z kolei doprowadziłoby do uwzględnienia powództwa w całości.

Powód zdaje się w sposób nieuprawniony utożsamiać intensywność żałoby w jej pierwszym okresie, z zakłóceniami psychicznymi. Tych ostatnich u powoda biegła psycholog w sporządzonej w niniejszej sprawie opinii nie potwierdziła. Biegła wskazała, że powód nie wymagał po śmierci matki leczenia.

Z zeznań świadka G. P., ojca powoda, wynika, że powód po śmierci matki wydorósł, nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Również zeznania świadka M. P. – brata powoda, nie potwierdzają, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Odnosząc się do kwestii wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia należy także zwrócić uwagę, iż zgodnie z poglądem ugruntowanym w orzecznictwie, który Sąd Apelacyjny podziela, orzekanie o wysokości zadośćuczynienia należy do swobodnego uznania sądu, przede wszystkim sądu pierwszej instancji. Tej dyskrejonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile doszło do prawidłowego zbadania i właściwej oceny okoliczności sprawy, a zasądzone kwoty nie są istotnie zawyżone bądź zaniżone. Korekta w zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę możliwa jest tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono niewspółmierne do doznanej krzywdy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r., I ACa 814/12). W okolicznościach niniejszej sprawy taka sytuacja nie wystąpiła.

Zasądzona kwota jest bowiem odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i przy uwzględnianiu kwoty zadośćuczynienia wypłaconej już powodowi dobrowolnie przez pozwanego, w pełni realizuje zasadnicze kryterium wysokości zadośćuczynienia, jakim jest rozmiar krzywdy i ekonomiczna wartość przyznanego świadczenia, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda, jako bezzasadną.

Powód jest stroną przegrywającą na etapie postępowania apelacyjnego, dlatego też Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Marzanna Góral Beata Kozłowska Roman Dżiczek